

## CZY POEZJA SZYMBORSKIEJ MOŻE UCHODZIĆ ZA KONSERWATYWNĄ?

Nie było dotąd studium literaturoznawczego, którego autor odważyłby się podjąć dyskusję z poezją Wisławy Szymborskiej, podążać tropem jej myślenia i wysunąć przeciw niemu własne argumenty. Pierwsza podejmująca taką próbę monografia dorobku pisarskiego Wisławy Szymborskiej wyszła spod pióra germanisty i odznacza się szczególnym, suwerennym spojrzeniem na tę stynącą ze sztuki ironii i wątpienia lirykę. Gerhard Bauer, znawca polskiej kultury, w tomie *Radość pytania. Wiersze Wisławy Szymborskiej* (Tłum. Łukasz Musiał, Universitas, Kraków 2007) śledzi, niezłęknieiony splendorem laureatki Nagrody Nobla i ogromem poświęconej jej literatury, kolejne etapy twórczości Szymborskiej. Komunikatywna, operująca oszczędnym zasobem środków stylistycznych, a mimo to zaskakująca oryginalną akrobatyką myślową, liryczna Szymborskiej sytuowana

jest w szerokim kontekście nie tylko polskiej i niemieckiej poezji, ale także literatury powszechnej i filozofii.

Książka unaocznia pewną linię rozwojową, poczętą z „obsesji wariacji” wciąż tych samych tematów i technik, którą autor obrazowo porównuje do echa, z napięciem pomiędzy „najbanalniejszą oczywistością”, „dziecięcym językiem” a „wytrawną filozoficzną refleksją”. Linia ta wiezie, jak przekonuje autor, od płaskiego „politikizmu” doby socrealizmu, poprzez trochę jeszcze *nastroszoną estetykę i emocjonalne poruszenie* w następnej fazie oraz pełną wigoru, zuchwałą refleksję filozoficzną, sięgającą po negację, inwersję i prowokację, aż po artystyczną autonomię, opanowanie i duchową dojrzałość „trzech wycich”, a mimo to porywających późnych wierszy o śmierci. Przywilej bardziej wyczerpującego omówienia przypada tu w udziale szczególnie „udanym” i „odważnym” utworom poetyckim. Studia nad długofalowymi tendencjami rozwojowymi co rusz okraszane są frapującymi interpretacjami pojedynczych utworów, którym towarzyszy komentarz dotyczący ich uwarunkowań społeczno-politycznych. Spośród studiów nad poszczególnymi tomami poetyckimi jest w pierwszym rzędzie zainteresowanie autora węzłowym punktem tej poezji: niesłabnącym usiłowaniem Szymborskiej postawienia „całego świata” pod znakiem zapytania. Koncentrując się – z nieznaną dotąd intensywnością – na tej problematyce, dotyka autor istoty poezji Szymborskiej, jej niepowtarzalności, siły napędowej. Nie tylko technika stawiania pytań znajduje się w kręgu zainteresowań autora, ale przede wszystkim treści i implikacje postawionych problemów. Omawiając je, kieruje się Bauer przede wszystkim własnymi filozoficznymi i społecznymi zainteresowaniami. Píše książkę naukową, ale jednocześnie bardzo osobistą, książkę, w której podejmuje wyzwanie poezji Szymborskiej, podąża tropem jej pytań – aż do ich ostatecznych konsekwencji i granic. Jako jeden z nielicznych badaczy dzieła Szymborskiej, nie wdra-

ga się przed poddaniem jej próbie śmiałej ocenie moralnej i estetycznej. Książka ta, inaczej niż praca Dörte Lütvoigt (*Untersuchungen zur Poetik der Wisława Szymborska*, Wiesbaden 1998), której autor zawdzięcza wartościowe inspiracje, napisana została nie tylko dla filologów, ale dla wszystkich, którzy gotowi są poddać się intelektualnym eksperymentom Szymborskiej. Godny uznania jest sposób, w jaki autor prowadzi z tą poezją poważną dysputę światopoglądową. W polskiej kulturze zwyczaj prowadzenia z kobietami – względnie z tekstami kobiet – politycznej dyskusji wydaje się jeszcze nie tak bardzo zdomowiony, jak w niemieckiej. W literaturze o Szymborskiej nie brakuje słów podziwu dla gracji (poetyckiej) *First Lady*, niekoniecznie jednak widzi się w niej kompetentnego partnera do dialogu.

Autorowi imponuje bezspornie radykalizm Szymborskiej, jej odwaga podważania z pozoru oczywistych prawd, jej drwina i obrazoburczość. Zatem bardziej niż na usystematyzowaniu jej twórczości zależy mu na wypukleniu jej „odważnych pomysłów”, którym – to jedno z postarzeń autora – Szymborska, zupełnie w duchu polskiej awangardy, każe działać bezpośrednio na oczach czytelnika. Bauer kieruje swoją uwagę szczególnie ku nielicznym wierszom o charakterze radykalno-politycznym, wierszom o terrorze, torturach, wypędzeniach, zbrodniach wojennych, ubezwłasnowolnieniu obywateli w schyłkowym socjalizmie. Wychodzi przy tym niekiedy poza domenę twardych dowodów i porusza się na granicy spekulacji. Odbiera lirykę Szymborskiej nie tylko w kategoriach abstrakcyjnej gimnastyki intelektualnej, lecz przede wszystkim jako wyraz odpowiedzialności jednostki za świat; traktuje zawarte w niej postulaty bardzo poważnie. W tym sensie jest to książka świadomie, a nie tylko podskórnie polityczna. Takie spojrzenie jest w dotychczasowej literaturze przedmiotu zjawiskiem nieczęstym. W końcowej części swej monografii autor stawia sobie nietypowe pytanie: jakie

istotne społeczne problemy społeczno-polityczne nie znajdują miejsca w poezji Szymborskiej? Analiza białych plam, przemilczeń jej poezji jest odkrywczym dokonaniem studium. Odbija się ona pod prowokacyjnym, dla polskiego czytelnika wręcz obrazoburczym hasłem: czy poezja Szymborskiej może uchodzić za „konserwatywną”, a jednocześnie „piękną, ale niegroźną”? Niepokoi autora, że poetka mówi o człowieku głównie jak o pewnym abstrakcyjnym tworze, bez uwzględnienia różnic społecznych, że nie zajmuje się problematycznymi aspektami kapitalizmu oraz poświęca zbyt mało uwagi powszednim sprawom i trywialnym ludzkim troskom, terrorowi naszych codziennych interakcji. Autor kwalifikuje to jednak nie jako „wadę towaru”, lecz raczej jako zgłoszenie osobistego zapotrzebowania, apetytu na więcej.

W rezultacie Bauer podkreśla motyw „stonowanego radykalizmu” tej poezji i dotyka tym bardzo żywotnej kwestii, być może po prostu tajemnicy jej sukcesu. Jej potencjał wyrotowy wprężony jest wszak w dalece zrationalizowany język, wolny od przesadzonych afektów, od desperacji i „histerii”, tak łatwo dyskredytujących kobiecą produkcję literacką. Szymborska broni się dzięki temu jako osoba, a jej krytyka społeczna staje się strawna, akceptowalna. Tak byłaby skłonna rozwinąć ukute przez autora pojęcie „stonowanego radykalizmu”, mimo iż sam autor nie operuje kategorią pici w odniesieniu do procesów produkcji i recepcji literackiej. W tym kontekście pojawia się jeszcze jeden słusznie przez autora wyeksponowany szczególnie rys estetyki Szymborskiej – jej powściągliwy styl, pisanie „bez przesady”, pisanie z *ogniem, ale niewielkim*, jej zdolność kontrolowanego i zdyscyplinowanego wywołania się na ekstremalne tematy egzystencjalne bez emocjonalnego wzburzenia i narcystycznego samouwielbienia. Technika tę, której nie poświęcono dotąd w literaturze przedmiotu zbyt wiele miejsca, określa autor (w nawiązaniu do kategorii „chłodnego opisu”, odnoszącej się do polskiej

literatury holokaustu) mianem „chłodnej refleksji”.

Bauer nie ogranicza się zatem do wystawienia laurki poecie Szymborskiej; wskazuje też na deficyty czy przebarwienia jej poezji. Jeden z aspektów jego monografii budzi jednak we mnie sprzeciw. Otóż kierując się osobistym interesem poznawczym, Bauer dopuszcza się niekiedy nadinterpretacji, przypisując niektórym wierszom poeci zbyt wyraźne polityczne intencje, tudzież zbyt jednoznaczny potencjał krytyczny – i odbierając im przez to ich lekkość, ich semantyczny „stan nieważkości”. Píše np. o *Milosci szczęśliwej*, o poddaniu *Milosci* kobiety w *Przy winie*, o *dzieciwym fanatyzmie* w wierszu *Mała dziewczynka ściga obrus*, o *wkładzie w budowę demokracji* w *Rozmowie*, czy też nazywa wiersz *Koniec i początek: ostrym głosem poetki w obliczu dominującego* *Polsce (przed rokiem 1989) sposobu traktowania historii* – i czyni tym samym Szymborską w moim odczuciu radykalniejszą, niż jest ona w rzeczywistości. Choć być może irytacja ta spowodowana jest moją własną perspektywą interpretacyjną. Bo przecież, pozwólmy autorowi na koniec przemówić raz jeszcze własnym głosem: *wiersze Szymborskiej odznaczają się tym, że więcej przemyśleń prowokują, niż podają w gotowej i ugodzonej postaci*. Tłumaczenie Łukasza Musiała w tym wypadku (jak niestety w kilku innych) upraszcza tę myśl: *wiersze Szymborskiej odznaczają się większą refleksyjnością, niż na początku mogłoby się zdawać*.

Również w tych miejscach, gdzie Bauer skłania się do radykalnej interpretacji liryki Szymborskiej, demonstrowa on swym spojrzeniem z zewnątrz, spojrzeniem nieuwikłanego w skonwencjonalizowane wzorce interpretacyjne „obcego”, jak można w nadzwyczajny sposób zajmować się literaturą z dala od postmodernistycznego paradygmatu kultury niezobowiązującej. Nauka będąca celem samym w sobie, nieusituująca odpowiedzieć na pytanie „jak żyć?” (cytat z wiersza Szymborskiej *Schylek wieku*), byłaby dla